



PRENUMERATA:

Z odnośzeniem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyj-
muje ogłoszenia rzado-
we, instytucji społecz-
nych i użyteczności pu-
blicznej, zaś od osób
prywatnych, tylko takie,
które wynikają ze sto-
sunku do władz rzado-
wych i powyższych in-
stytucji.

Cena za wiersz drobnego
pisma (petit) po tekście
1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

RADA REGENCYJNA DO NARODU POLSKIEGO.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa ze-
wnętrznego i wewnętrznego, dla ujednostajnie-
nia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzy-
mania porządku w kraju Rada Regencyjna
przekazuje władzę wojskową i naczelną do-
wództwo wojsk polskich jej podległych Bry-
gadjerowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po utworzeniu Rządu Narodowego, w któ-
rego ręce Rada Regencyjna zgodnie ze swymi
poprzednimi oświadczeniami zwierzchnią wła-
dzą państwową złoży, Brygadjer Józef Piłsud-
ski władzę wojskową, będącą częścią zwierz-
chniej władzy państwowej, temuż Rządowi Na-
rodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza
podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie, d. 11 listopada 1918 r.

† Aleksander Kakowski

L. S. Józef Ostrowski

Zdzisław Lubomirski.

Józef Piłsudski.

*

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Od dziś obejmuję naczelną komendę nad
siłą zbrojną Polski.

Wielki przewrót w Niemczech postawił na
straży interesów narodu niemieckiego rząd lu-
dowo-socjalistyczny.

Okupacja w Polsce przestaje istnieć.

Żołnierze niemieccy opuszczają naszą oj-
czyznę.

Rozumiem w pełni rozgoryczenie, jakie we
wszystkich kołach społeczeństwa obudziły rzą-
dy okupantów.

Pragnę jednak, abyśmy nie dali się porwać
uczuciom gniewu i zemsty.

Wyjazd władz i wojsk niemieckich musi od-
być się w najzupełniejszym porządku.

Nikt niepowołany nie ma prawa występować
z jakimikolwiek zarządzeniami w stosunku do
uchodzących żołnierzy.

Radzie żołnierskiej, utworzonej przez gar-
nizon niemiecki w Warszawie, wskazałem, by
w okresie niezbędnym dla ukończenia odjazdu
rozkazała wszystkim załogom i placówkom za-
chowywać się tak, jak tego wymaga nowy stan
rzeczy, zarówno w Polsce, jak w Niemczech.

Obywatele! Wzywam Was wszystkich do
zachowania zimnej krwi, do równowagi i spo-
koju, jaki powinien panować w narodzie, pew-
nym swej wielkiej i świetnej przyszłości.

Warszawa, dnia 12 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

*

Rada Regencyjna zwróciła się w dniu 11 li-
stopada 1918 r. do mnie z prośbą o podjęcie
się utworzenia Rządu Narodowego, w którego
ręce gotowa jest złożyć swą władzę.

Porozumiałem się również z Tymczasowym
Rządem Ludowym Republiki Polskiej w Lubli-
nie i postanowiłem wezwać przedstawicieli
stronnictw celem poznania ich zapatrywań na
tę sprawę.

Warszawa, dnia 12 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

*

Na mocy art. 18 dekretu o tymczasowej
organizacji władz naczelnych w Państwie Pol-
skim (dz. pr. № 1) Rada Kierowników Mini-
sterstw w dniu 11 listopada 1918 r. uchwaliła
co następuje:

1) Tworzy się Tymczasowy Urząd dla spraw
powrotu przez Polskę do Rosji jeńców rosyj-
skich. Zadaniem Urzędu jest zorganizowane
przeprowadzenie jeńców rosyjskich do wscho-
dniej granicy Polski, z zachowaniem porządku i
bezpieczeństwa w kraju.

2) Na czele Urzędu stać będzie Komisarz
Rządu, na którego wkłada się obowiązek wy-
konania niniejszej uchwały. Komisarz Rządu
znosi się bezpośrednio z Ministrami i przed-
kłada swe wnioski Radzie Ministrów.

3) Zastrzega się rozciągnięcie funkcji Urzę-
du na sprawy przeprowadzenia powrotu jeń-
ców i robotników polskich.

*

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa z dniem
dzisiejszym o godz. 1-ej po poł. przeszła w rę-
ce polskie.

Zarząd tworzą: p. Stanisław Karpiński, jako
przewodniczący Zarządu, p. Zygmunt Chamiec,
jako zastępca przewodniczącego.

Wszystkie walory pozostają w skarben.
Skarbiec znajduje się pod ochroną wojska pol-
skiego.

Kasa jest nadal czynna, jak dotąd, od godz.
9—3 po poł.

Marka polska pozostaje nadal monetą obie-
gową, zgodnie z obowiązującym prawem o wa-
lucie.

Warszawa, dn. 11 Listopada 1918.

Polski Komisarz Rządowy

Józef English.

*

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA
postanowieniem z dn. 9 XI. b. r. miano-
wała p. Zygmunta Rymowicza — Sędzią Sądu
Najwyższego w Warszawie,

p. Lucjana Bochwica — Sędzią Sądu Apela-
cyjnego w Warszawie;

p. Wacława Szyszkowskiego — Sędzią Sądu
Apelacyjnego w Warszawie;

p. Władysława Zywickiego — Sędzią Sądu
Apelacyjnego w Warszawie;

p. Edwarda Rolę — Sędzią Sądu Apelacyjne-
go w Warszawie;

p. Włodzimierza Kańskiego — Sędzią Okre-
gowym w Piotrkowie;

p. Józefa Kuczyńskiego Prokuratorem Sądu
Okręgowego w Radomiu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Naczelné Dowództwo Wojsk Polskich.

ROZKAZ DZIENNY L. 1.

Warszawa, dnia 12 listopada 1918 r.

ŻOŁNIERZE!

Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy
serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej,

gdy dzieci Naszej Ziemi ujrzały słońce swobo-
dy w całym jej blasku. Z Wami razem prze-
żywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wa-
mi razem ślubuję życie i krew swoją poświę-
cić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej
obywateli.

Żołnierze! W ciągu wojny światowej, w róż-
nych miejscach i warunkach tworzyły się pró-
by formacji wojskowych polskich. Przy kalle-
ctwie — zdawało się — nieuleczalnym naszego
Narodu próby nawet, gdy były szczytne i bo-
haterskie, były z konieczności karle i jedno-
stronne. Pozostałością tych stosunków jest nie-
jednolitość szkodliwa wojsku. Liczę na to, że
każdy z Was potrafi siebie przezwyciężyć i
zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic
i tarć, klik i zaśoiaków w wojsku, dla szyb-
kiego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ulla-
twienia pracy.

Żołnierze! Cały Nasz Naród staje teraz przed
zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł
tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i napręże-
niu swej siły i woli. W swoim zakresie zagad-
nienia te stają i przed nami. Rozwiązać je
będzie nam tem trudniej, że twarda nasza
służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczu-
cia i serce żołnierza. Zarówno w najrado-
śniejszej jak najcięższych chwilach żołnierz
musi być opanowanym i zrównoważonym, zdol-
nym do wykonania swego zadania w porządku
i dokładnie. Wykroczenia pod tym względem
są tem łatwiejsze, gdy wszystko dokoła w tej
podniecającej chwili nie ma tych dodatkowych
ciężarów, jakie zawsze na sobie niesie żoł-
nierz.

Checiałbym, abym pod tym względem nie
potrzebował robić Wam wyrzutów i abym
mógł, zdając sprawę ze swych czynności
przed narodem, powiedzieć sumiennie o sobie
i o Was, że byliśmy nie tylko pierwszymi ale
i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej
Polski.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem pod-
władnych mi oddziałów.

Józef Piłsudski.

Za zgodność:

T. Rozwadowski,
generał dywizji.

Z Prezydium Rady Ministrów.

Rada Kierowników Ministerstw przyszła do
przekonania, że przetransportowanie jeńców
rosyjskich przez Polskę z powrotem do Rosji
da się najlepiej skuteczniej przy najwydat-
niejszym wyszukaniu pomocy Rady Głównej
Opiekuńczej i sieci jej organizacji w kraju.

Prezesowi R. G. O., księciu Eustachemu Sa-
pieże, powierzono też kierownictwo utworzo-
nego dla tej sprawy Tymczasowego Urzędu pań-
stwowego.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Poseł i minister pełnomocny Austro-Wę-
gier, p. Ugron, nadesłał do ministerstwa spraw
zagranicznych oświadczenie następujące:

„Niezależnie od zmian, jakie zaszły w ostat-
nich czasach w wewnętrznym układzie poli-
tycznym monarchji Austro-Węgierskiej, ta
ostatnia nie przestaje aż do nowego oświad-
czenia istnieć z punktu widzenia międzynaro-
dowego jako państwo samoistne. Wobec te-
go legacja Austrjacko - Węgierska, rezydująca
w Warszawie, winna być uważana jako misja
dyplomatyczna akredytowana przy Rządzie Pol-
skim, przypada jej też według instrukcji tak
dziś, jak i w przeszłości, przedstawicielstwo

Austro-Węgier w tym kraju, również jak opieka nad wszystkimi obywatelami austriackimi i węgierskimi“.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Fabryka protez na Pradze. Na dzień 15 b. m. wyznaczono termin uruchomienia wszystkich działów pierwszej w Polsce rządowej fabryki protez, prowadzonej przez dr. p. Rychlewskiego oraz inżyniera p. Wszyńskińskiego. Fabryka łączy w sobie pięć działów — rymarski, stolarski, ślusarski, kowalski i szewski.

Za zadanie bierze całkowitą przy pomocy lokalnych środków—budowę sztucznych kończyn dla inwalidów. W tym celu zgromadzone już odpowiednie materiały, narzędzia i pomieścił rozpoczęto już wstępne prace w działach: stolarskim oraz szewskim. Wzorowo urządzonej internat, mieszczącej się w specjalnie na ten cel wynajętej posesji obok fabryki, zapewnić ma mieszkaniem kilkudziesięciu inwalidom. W internacie tym obowiązywać będzie rygor wojskowy. Sale widne i jasne, sąsiadujące ogród przyczyni się do oszczędzenia czasu po pracy. Fabryka będzie posiadać własny gabinet lekarski i salę przymiarki protez. Oprócz tego istnieć również będzie specjalna sala do składania ostatecznego części wykonanych w poszczególnych działach.

Należy jeszcze dodać, że wszelkimi pracami, związanymi z remontem fabryki, jako reparaacją sal fabrycznych, odnawianiem internatów, zakładaniem instalacji elektrycznej, motorów, warsztatów i t. p., zajmują się inwalidzi, pracownicy biura pośrednictwa zajęć przy Komisji Wojskowej, na ulicy Czaickiego 6. Poleca ono wykwalifikowanych specjalistów z pośród inwalidów, którym od społeczeństwa należy się szersze poparcie.

Całość nowopowstającej fabryki, urządzonej podług najnowszych wymagań techniki ortopedycznej, chociażby w części zaspokoi potrzebę przeszło 200 tysięcy naszych inwalidów, zapewniając jednocześnie kilkudziesięciu z nich środki do życia.

Z Ministerstwa Z. P. i O. S.

Rada do spraw higieny i inspekcji mieszkań na posiedzeniu z dn. 7/XI 1918 r. Odczytano odezwę do lokatorów w sprawie artykułu 4 Ustawy Ochrony lokatorów (podana w prasie).

Odczytano pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości następującej treści: „Na wniosek Rady przy Wydziale higieny i inspekcji mieszkań Ministerstwo Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej zwraca się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą:

1) o wydanie niezwłocznego zarządzenia podciągania lichwy mieszkaniowej pod kategorię przestępstw o nadmiernym podwyższaniu cen na artykuły pierwszej potrzeby, i

2) o wyjaśnienie art. 4 Ustawy o ochronie lokatorów (Dz. Praw № 10 z dnia 10 września 1918 r.) w sprawie terminu prekluzyjnego do wnoszenia żądań do sądów o zredukowanie komornego.

Rada zaopatrzyła pismo w motywy następujące:

1) Znaczenie rozmiary lichwy mieszkaniowej, jakie mają miejsce w obecnym czasie, wymagają stosowania środka represyjnego,

2) niejasna redakcja art. 4 Ustawy Ochrony lokatorów pozwala sądzić, że po upływie terminu dwumiesięcznego od dnia ogłoszenia Ustawy w Dzienniku Praw żadne zażalenie w sprawach o redukcję komornego nie mogą być zgłaszane do sądów;

3) przy takim komentowaniu art. 4 Ustawy, Ustawa po 10 listopada faktycznie utraciłaby moc obowiązującą, i

4) że niejasność tego artykułu powinna być usunięta przez odpowiednie wyjaśnienie Ministerstwa Sprawiedliwości. Następnie była rozważana wypracowana przez Wydział higieny i inspekcji mieszkań instrukcja służbowa dla okręgowych inspektorów mieszkaniowych. Instrukcja po dokonaniu poprawek została przyjęta (Instrukcja w załączeniu).

Z Ministerstwa Ochrony Pracy.

W dniu 5 b. m. otwarte zostały Kursy dla Kierowników Biur Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami. Naczelnik Wydziału p.

Okołowicz w przemówieniu wstępnym nakreślił zadania biur takich i obowiązki ich kierowników. Na Kursy przyjęto około stu słuchaczy. Wykłady trwać będą do 7 grudnia i obejmują: organizację, technikę pośrednictwa pracy, opiekę nad wychodźcami, poradę zawodową i zasady współczesnego życia gospodarczego.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Z dnia wczorajszego w stolicy. Pisma donoszą: Wczoraj od samego rana wojsko polskie rozpoczęło odbiór od wojska niemieckiego instytucji wojskowych i komunikacyjnych.

Między innymi dwaj oficerowie sztabu generalnego zajęli oddział sztabu generalnego (Kartenläger) przy ul. Trauguta.

Rozkaz zajęcia dyrekcji kolejowej na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata otrzymał oddział wojska polskiego onegdaj w nocy. Pomimo wezwania do oddania gmachu żołnierze niemieccy dali kilka strzałów, na które wojsko polskie również odpowiedziało strzałami. Wymiana strzałów trwała tam przez całą prawie noc. Zrana nastąpiło zawieszenie broni, aż dopiero około g. 12 zgłosił się niemiecki komendant gmachu dyrekcji kolejowej, oświadczając gotowość oddania gmachu w ręce przedstawiciela wojska polskiego. W rzeczywistości po chwili przybył samojazdem komendant warty i w jego ręce oddano gmach dyrekcji kolejowej. Gmach obsadzono wojskiem, stawiając przed bramą warty polskie.

W obecności naczelnika warszawskiej dyrekcji odbyło się przejmowanie urzędów w dyrekcji kolejowej.

O g. 9 i pół r. przeszedł dworzec kolejowy w ręce polskie a o g. 12 i pół.—zarząd kolejowy.

Wczoraz około g. 4 wysłano na drezniny urzędnika kolejowego, który bez przeszkody dojechał do Pruszkowa, stwierdzając, że linja jest nieuszkodzona.

Około 9 r. w rękach wojskowych polskich znalazły się garaże z samochodami niemieckimi oraz cały park automobilowy, nad którym komendę objęli pp. Bitschan i Prgowski.

Około godz. 10 r. inspekcje policji niemieckiej były już owładnięte przez wojsko polskie; szumami rozbrojeni i milicja objęta czynnościami policji.

Około południa nad gmachem poczyta na placu Warekim zawieszono flagę polską i ustanowiono posterunek wojskowy polski.

Telegraf zajął wczoraj przed południem oficer polski.

W południe cała cytadela była już w posiadaniu władz polskich i obsadzona przez wojsko. Na terenie cytadeli znajduje się niemiecki telegraf bez drutu, zdający do użytku. W składach twierdzy znalazły się zapasy amunicji, znaczna liczba karabinów, armat, kilkadziesiąt wozów obozowych, jaszczyków, lawet od armat i inny materiał bojowy. Ze znajdującego się w środku cytadeli więzienia zostali wypuszczeni polityczni.

Pałace Bruhowski i Saski zajęte zostały wczoraj przez władze polskie.

Papiery polityczne i archiwa przejęte i zabezpieczone zostały przez p. K. Sienkiewicza w imieniu ministerjum spraw wewnętrznych.

Gmach i biura urzędu prasowego i cenzuralnego niemieckiego przeszły całkowicie w ręce polskie w południe. Akta tego urzędu przejmowali urzędnicy biura prasowego Rady Ministrów i minist. spraw wewn. już od rana.

Bank Wschodni dla handlu i przemysłu (Ostbank fuer Handel in Geverbe) przeszedł pod zawiadywanie min. handlu i przemysłu.

W dniu wczorajszym w godzinach południowych przedstawiciel ministerjum wojny w obecności dyrektora tramwajów p. Gustawa Wertheima oraz członka magistratu inżyniera p. Alfonsa Kühna, pojechał specjalnym wagonem do biur dyrekcji na Woli, dokonał aktu przejęcia przedsiębiorstwa w ręce polskie. Dyrektorów przymusowych, osławionego Rummla i Auerbacha, już nie zastano. Uciekli oni wczesniej.

W gmachu Ratusza pozostał b. prezydent policji niemieckiej Glasenapp wraz z 50 funkcjonariuszami policji i kilku agentami policji politycznej.

Mimo kilkakrotnych żądań ze strony władz polskich i milicji Glasenapp nie opuścił wczoraj gmachu, obiecując uczynić to dopiero dziś po południu.

O g. 11 min. 20 w nocy oddział wojska polskiego, ustawiony pod filarami teatru Wielkiego, zaczął strzelać z karabinów zwykłych i maszynowych, kierując salwy w okna ratusza.

Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym do g. 3 popoł. wyzwano do 47 wypadków, zaś do godz. 11 —ogółem do 80 wypadków.

Z noty rządu sowieckiego do Wilsona. Rząd sowiecki stoi na stanowisku, że właściwie nie powinien on konferować z rządami koalicji, albowiem to są burżuazyjne. Między innymi czytamy w tej nocie: „Jeszcze giną na wojnie miliony waszych braci, których ubrodziła przeciwko sobie burżuazja wszystkich krajów, gdy już prowodrzy kapitału próbują zmówić się między sobą. Jednak, Panie Prezydencie, ponieważ ochoty rozpoczynać wojny z Ameryką nie mamy nawet wtedy, gdy rząd Pański nie został zastąpiony przez Rady Komisarzy Ludowych, a Pańskiego stanowiska nie zajął Eugeniusz Debs, którego trzyma Pan w więzieniu, ponieważ nie chcemy również rozpoczynać wojny z Anglią, nawet wtedy, gdy gabinetu Lloyd George'a nie zastąpiły jeszcze Rady Komisarzy Ludowych z Maclynem na czele, gdy miejsca kapitalistycznych rządów Clemenceau nie zajął jeszcze robotniczy rząd Merheima, podobnie jak zawieraliśmy pokój z imperialistycznym rządem Nie-

miec, — proponujemy ostatecznie, Panie Prezydencie, rozpatrzenie wspólne z Pańskimi sprzymierzeńcami następujących kwestji i danie na nie dokładnej odpowiedzi: Czy rządy Ameryki, Anglii i Francji zamierzają zaprzestać przelewu krwi narodu rosyjskiego, jeżeli zgodzi się on zapłacić za to i wykupić, jak człowiek niespodzianie napadnięty? A w takim wypadku, jakiej mianowicie daniny chcą od narodu rosyjskiego rządy Ameryki, Anglii i Francji? W szczególności interesuje nas, jakie wymagania mają Pańscy sprzymierzeńcy w stosunku do tych miliardów, które im zasilił bankierzy paryscy skarb ciemnięcy, ciela ludu własnego, występny rząd carski? Bo wie pan, panie Prezydencie, iż sprzymierzeńcy pańscy, że Rosja nie będzie w stanie spłacić drugą zaciągniętego na krzywdę narodu rosyjskiego przez rząd carski nawet wtedy, gdyby Panu i Pańskim sprzymierzeńcom udało się zafundować jej terytorjum i zalać krwią, do czego nie dopuści nasza bohaterka rewolucyjna Czerwona Armja.

Jeżeli Pan nie da odpowiedzi na nasze pytania, to wyciągniemy logiczny wniosek i ogłosimy go robotnikom całego świata, że żądania Pana i jego sprzymierzeńców są tak ciężkie i znamienne, że nie chce Pan podawać ich do wiadomości Rządu Rosyjskiego“.

Rezolucja zjazdu rad sowieków przeciw koalicji. „Trybuna“ ogłasza rezolucję rad sowieków, w której między innymi czytamy: „Burżuazja krajów podległych Niemcom lub okupowanych przez nich jeszcze gorliwie szuka porozumienia z koalicją, szczególnie w tych warunkach, jak np. w Finlandji, na Ukrainie i t. p.

W rezultacie tych warunków władza sowiecka znajduje się w sytuacji, że z jednej strony nigdy nie byliśmy tak bliscy proletariackiej rewolucji wszechświatowej, a z drugiej strony—nigdy nie znajdowaliśmy się w takim niebezpieczeństwie, jak dziś. Obecnie niema w rzeczywistości dwóch pozerających się i obywatelujących się wzajemnie, jednakowoż silnych obozów drapieżców imperialistycznych, lecz jeden oboz zwycięzców — imperialistów angielsko-francuskich. Zabiera się on do podziału całego świata między kapitalistów i postawił sobie za zadanie obalenie władzy sowieckiej w Rosji i zastąpienie jej przez władzę burżuazji; szkując się do napadu na Rosję od południa—np. przez Dardanele i morze Czarne lub przez Bułgarię i Rumunję i część przynajmniej imperialistów angielsko - francuskich najwidoczniej spodziewa się, że rząd niemiecki na drodze otwartego lub milczącego porozumienia rozpocznie wycofywanie swych wojsk z Ukrainy dopiero w miarę tego, jak znaczna jej okupują wojska angielsko-francuskie“.

A dalej pisze: „Największą uwagę trzeba zwrócić na wzmożenie frontu południowego, na stworzenie i uzbrojenie Czerwonej Armji“.

Przemeczenie wojną minęło. Armja tworzy się i istnieje jako taka. Powstała nowa dyscyplina komunistyczna, dyscyplina świadoma“.

Jak widzimy, rząd sowieków poważnie liczy się z interwencją koalicji w Rosji.

TELEGRAMY.

P. K. L. na cześć Piłsudskiego.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Polskiej Komisji Likwidacyjnej celem uczczenia powrotu Józefa Piłsudskiego do ojczyzny. Zebranie zagał urzędujący wiceprezes Komisji pos. Tertil, zaznaczając, że z chwilą jawienia się wodza narodu społeczeństwo podda się jego usiłowaniom dla stworzenia zgody w narodzie. W końcu uchwalono wysłać następujący telegram: Komendant Józef Piłsudski w Warszawie. Polska Komisja Likwidacyjna wita z najwyższą radością powrót wodza do ojczyzny i wyraża nadzieję, że potężny jego wpływ, zdobyty w walce o niepodległość, doprowadzi do zjednoczenia narodu w walce o wielkie dzieło budowy państwa.

Prezydjum Polskiej komisji likwidacyjnej, Diamand, Kędzior, Ptaś i Tertil.

Prezydjum Krakowa do Piłsudskiego.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Prezydjum m. Krakowa wysłało do Piłsudskiego serdeczne wyrazy powitania i radości z powodu powrotu do Polski.

Z Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Dzienniki przynoszą obszernie szczegóły z wczorajszego posiedzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Obradom przewodniczyli kolejno pp. Kędzior, Witos i Tertil. Obrady dotyczyły sytuacji wytworzonej w Przemysle i we Lwowie. Komisja Likwidacyjna już na poprzednim posiedzeniu uchwaliła wysłać delegatów dla pertraktowania z Rusinami o rozejm. Na wczorajszym posiedzeniu Komisja uchwala tę ponowila. Delegatami Komisji Likwidacyjnej do rokowań z Rusinami wybrani zostali pp.: Grzędzielski, Diamand, Rychlik i Skarbek. Postanowiono, że ci delegaci wyślą bezzwłocznie parlamenta-

rzy do Przemysła i Lwowa celem natychmiastowego rozpoczęcia układów. Niezależnie od tego postanowiono natychmiast rozpocząć rokowania z posłami ruskimi, przebywającymi w Wiedniu.

P. K. L. otrzymała oficjalnie notę Wilsona.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Wczoraj przybył tu ze Szwajcarii polski kurjer dyplomatyczny, który wręczył oficjalnie Polskiej Komisji Likwidacyjnej i przedstawicielowi Śląskiej Rady Narodowej angielski tekst odezwy prezydenta Wilsona do narodów Austrii. Odezwą ta, wyrażającą ludom Austrii głęboką przyjaźń prezydenta a zarazem wzywającą do spokojnej likwidacji swych dotychczasowych stosunków, rozesłana została przez szwajcarską reprezentację komitetu informacyjno-publicystycznego Stanów Zjednoczonych poszczególnym narodom Austrii na wyrażne życzenie prezydenta Wilsona, który nie chciał się ograniczyć do ogłoszenia odezwy, lecz pragnął nawiązać osobisty kontakt z narodami. Ze strony Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Śląskiej Rady narodowej odesłano do prezydenta Wilsona potwierdzenie otrzymania noty wraz z odpowiednim wypowiedzeniem się.

Słoweńsko-chorwacko-serbskie zgromadzenie do Polaków.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Na ręce Polskiej Komisji Likwidacyjnej przysły od prezydium słoweńsko-chorwacko-serbskiego zgromadzenia narodowego depeście, adresowane do byłego premiera Świeżyńskiego i byłego ministra spraw zagranicznych Głabińskiego, za pozdrowienia polskich władz, przesłane z powodu ukonstytuowania się państwa słoweńsko-chorwackiego. Depeście wyrażają też życzenie zacieśnienia braterskich węzłów z wolną Polską.

§ 16 rozejmu dotyczy Polski.

Berlin, 12 listopada. (P. A. T.). Biuro Wolfa donosi: Artykuł 16 warunków zawieszenia broni powiada: Koalicji przysługiwać ma prawo wolnego dostępu do obszarów opróżnionych przez Niemców na ich granicach wschodnich, a to drogą przez Gdańsk i przez Wisłę, aby móżd ludność tych obszarów zaopatrywać, lub w jakimkolwiek innym celu.

Kraków subskrybuje pożyczkę państwową.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Jak notuje „Nowa Reforma”, w Banku Przemysłowym w Krakowie zgłoszono dotąd subskrypcje na polską pożyczkę państwową w kwocie około 4 milionów koron.

Pertraktacje z Rusinami.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Pułkownik Sikorski wysłany został wczoraj aeroplanem do Lwowa celem nawiązania rokowań z Rusinami.

Z Galicji Wschodniej.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Biuro dla odsieczy m. Lwowa wydało odezwę do organizacji narodowych w zachodnich powiatach galicyjskich o przysyłanie ochotników, którzy będą wielani do oddziałów wojskowych, odchodzących na odsiecz Lwowa.

Zajęcie Przemysła.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Komunikat Polskiej komendy wojskowej w Krakowie: Oddziały nasze, wysłane na linię Sanu i do Przemysła dla utrzymania ładu i ochrony ludności polskiej, zostały niespodziewanie zaatakowane. Wobec tego komendant oddziałów major Stachiewicz zażądał kapitulacji. Po upływie terminu w dalszym ogniu ze strony przeciwnika polskie oddziały zajęły Przemysł.

Politycy galicyjscy jadą do Warszawy.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Jako delegaci stronnictw politycznych Galicji, wyjeżdżają do Warszawy na zaproszenie Rady Regencyjnej następujący politycy: Z narodowej demokracji: Ptaś, Sobieski, Rymar. Z ludowców: Długosz, Tetmajer, Bardel i Witos. Z demokratów dr. Tertil, niezawisły demokrata Śliwiński, z konserwatystów hr. Baworowski, bar. Goetz, i socjaliści Klemensiewicz i Moraczewski.

Włosi w wojsku polskim.

Kraków, 12 listopada. (P. A. T.). Dzienniki donoszą: Do służby w wojsku polskim zgłosiło się kilku oficerów włoskich, wziętych swego czasu do niewoli austriackiej. Również zwyczajni żołnierze włoscy pełnią służbę w szeregach wojsk polskich w Krakowie.

Zawieszenie broni.

Amsterdam, 11 listopada. (W. A. T.). Foch wysłał następujący radiotelegram do głównodowodzących:

Działania wojenne zawieszono zostaną na całym froncie o godzinie 11 przed południem według czasu francuskiego. Wojskom koalicyjnym niewolno do czasu nadejścia nowego rozkazu przekraczać linii, do której dotarli w dniu tym i o oznaczonej godzinie.

„Koalicja nie zawrze pokoju z bolszewickimi Niemcami“.

Berlin, 11 listopada. (W. A. T.). Poseł niemiecki w Hadze donosi, że według wiarogodnych informacji z kół koalicyjnych, koalicja nie zawrze pokoju z bolszewickimi Niemcami, w państwie bowiem takim nie znalazłaby się władza rządowa z powagą i dłuższym trwaniem, na której polegałoby można było.

Z Austrii.

Wiedeń, 12 listopada. (P. A. T.). Cesarz Karol wystosował następujący manifest: Od chwili wstąpienia na tron było mem staraniem wywieść moje narody z okropności wojny, za wybuch której nie ponoszę żadnej winy. Nie omieszkalem przywrócić życia konstytucyjnego i otworzyłem narodom drogę do samodzielnego państwowego rozwoju. Jak dotąd, tak i nadal, przejęty niezmienną miłością ku moim wszystkim ludom, nie chcę przeciwstawić mej osoby, jako przeszkody, dla ich wolnego rozwoju. Z góry już przewiduję rozstrzygnięcie, jakie powyższe niemiecka Austria co do swej przyszłej formy państwowej. Lud objął rząd przez swych przedstawicieli. Zrzekam się wszelkiego udziału w sprawach państwowych, a równocześnie zwalnam z urzędu mój rząd austriacki. Oby lud niemieckiej Austrii w zgodzie i pojednawczości stworzył i umocnił nowy porządek. Szczęście mych ludów było od samego początku celem moich najgorętszych życzeń. Tylko wewnętrzny pokój uleczyć może rany, które ta wojna zadała. Karol mp. Lammasch mp.

Zmarł Wiktor Adler.

Berlin, 11 listopada. (W. A. T.). Donoszą z Wiednia: Przywódcą socjaldemokratów, Wiktor Adler, który świeżo w rewolucji wiedeńskiej odegrał kierowniczą rolę i mianowany został sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, zmarł nagle.

Z Niemiec.

Berlin, 11 listopada. (W. A. T.). Sekretarze stanu i naczelnicy władz państwowych otrzymali od rządu polecenie prowadzenia nadal prowizorycznie czynności swoich. Wkraczanie osób nieupoważnionych do lokalów urzędowych władz państwowych i przejmowanie przez osoby takie czynności jest niedozwolone.

Berlin, 12 listopada. (W. A. T.). „Vorwärts“ donosi, że rada wykonawcza rady robotniczo-żołnierskiej mianowała członkami pruskiego gabinetu politycznego następujących towarzyszy: Pawła Hirscha i Henryka Ströbla, jako przewodniczących, Ottona Brauna, Eugenjusza Ernsta i Adolfa Hofmanna. Szósty członek gabinetu przystąpi później. Sprawami dotychczasowego ministerjum rolnictwa zarządzać będą towarzysze Braun i Hoffer. Sprawami zewnętrznymi zarządzać będą towarzysze Hirsch i Eichorn, policją wielkiego Berlina kierować będzie towarzysz Ernst, sprawami finansowymi towarzysz dr. Südekum, sprawami dotychczasowego ministerjum oświaty Hoffmann i Haenisch. Dzienniki donoszą, że pałac w Pozdnamie znajduje się pod ochroną rady robotniczo-żołnierskiej. Cesarzowa, następczyni tronu i inne księżniczki wraz z dziećmi znajdują się w zupełnym bezpieczeństwie. Cesarzowa wyraziła przedstawicielom rady żołnierskiej podziękowanie za dotychczasową opiekę.

Dziwie wieści z Francji.

Brema, 12 listopada. (W. A. T.). Dodatek nadzwyczajny dziennika „Besser Ztg.“ donosi:

Jak nam zakomunikowano, stacja telegrafu iskrowego na morzu Północnym, znajdująca się w rękach rad robotniczych, otrzymała radiotelegram, że rząd francuski został powalony, zaś Poicaré zbiegł z Paryża.

Berlin, 12 listopada. (W. A. T.). Wiadomość o obaleniu rządu francuskiego „Lokal Anzeiger“ zaopatruje następującym komentarzem. Należy w każdym bądź razie poczekać, czy wiadomość ta się potwierdzi. Jest wiele oznak, wskazujących na to, że w armii francuskiej, włoskiej i angielskiej nastąpiło silne rozprężenie.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Stara baśń”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Raptus puellae”.
Teatr Letni. Dziś „Ja-tu rządzą”.
Teatr Nowości. Dziś „Targ na dziewczętą”.
Teatr Polski. Dziś „Dwie enoty”.

ZARZĄD

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGNI

„SNOP”

Zawiadamia, że w wykonaniu § 49 Ustawy XV Zwyczajnej Ogólne Zebranie Przedstawicieli odbędzie się 25 Listopada r. b., o godz. 11 rano, a w razie nieprzybycia wymaganej liczby Członków, zwołuje w drugim terminie, dnia 30 Listopada 1918 r., o godzinie 5 po południu, w sali Towarzystwa w Warszawie, ul. Traugutta 3, a uchwały tego zebrania, niezależnie od liczby przybyłych Przedstawicieli, będą ostateczne i prawomocne.

Porządek dzienny XV-go zwyczajnego Ogólnego Zebrania Przedstawicieli Towarzystwa „Snop” obejmuje następujące sprawy:

- 1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady.
- 2) Wybór przewodniczącego zebrania.
- 3) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za czas od dnia 1 lipca 1917 r. do dnia 30 czerwca 1918 r.
- 4) Wnioski Komisji rewizyjnej.
- 5) Zatwierdzenie bilansu, rachunku ubezpieczeń i zwrotów za rok 1917/18 oraz zatwierdzenie budżetu na rok 1918/19.
- 6) Utrzymanie w roku 1918/19 wspólnego rachunku dla ubezpieczeń rolnych.
- 7) Projekt organizacji ubezpieczeń małorolnych.
- 8) Udział Tow. „Snop” w Związku polskich Tow. Ubezpieczeń.
- 9) Zmiany w ustawie Kasy Przeworności urzędników Tow. „Snop”.
- 10) Udział T-wa „Snop” w organizacji T-wa ubezpieczeń na życie Sarmatia.
- 11) Wybór instytucji kredytowych, w których mogą być pomieszczane fundusze Towarzystwa oraz wybór papierów procentowych, w których mogą być lokowane fundusze Tow. (§ 27).
- 12) Wybór członków Rady i ich Zastępców na miejsce ustępujących, stosownie do § 41 statutu.
- 13) Wybór Członków Zarządu i Zastępców na miejsce ustępujących, stosownie do § 19 Statutu.
- 14) Wybór Komisji rewizyjnej. 191

Zaginął bilet lokacyjny Banku Handlowego w Warszawie Nr. 66492 (Nr. kontroli 3423) na sumę rb. 19,000 na imię Dawida Kastelańskiego. 192

Tymczasowa Ustawa

O Powszechnym Obowiązku
SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

wyszła z druku i jest do nabycia
w Administracji „Monitora Polskiego”
oraz w księgarniach.

Cena 30 f.



MINISTERSTWO SKARBU.

W wykonaniu dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dn. 30 października 1918 r. oraz uchwały Rady Ministrów z dn. 3 listopada 1918 r. Ministerstwo Skarbu ogłasza niniejszem emisję krótkoterminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 r. na warunkach następujących:

1. Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.
2. Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 500, 1000, 5000, 10000 marek polskich względnie koron a. w.
3. Asygnaty będą oprocentowane w stosunku 5% rocznie, przyczem procent będzie wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.
4. W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały, lub, wrazie przejścia Państwa Polskiego do nowej waluty, — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Zapisy na wspomniane asygnaty przyjmują, począwszy od dn. 5 listopada 1918 r., poniżej wyszczególnione banki w swych instytucjach centralnych i oddziałach:

Bank Handlowy w Warszawie	⊙ Łęczyckie	Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
Bank Dyskontowy Warszawski	⊙ Łowickie	" " "
Bank Zachodni w Warszawie	⊙ Łukowskie	" " "
Bank Przemysłowy Warszawski	⊙ Miechowskie	" " "
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, filja Warszawska	⊙ Mławskie	" " "
Bank Ziemiański w Warszawie	⊙ Noworadomskie	" " "
Bank Właścicieli Nieruchomości w Warszawie	⊙ Olkuskie	" " "
Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie	⊙ Ostrowieckie	" " "
Bank Kredytowy w Warszawie	⊙ Pabjanickie	" " "
Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	⊙ Płońskie	" " "
Związek Ziemi	⊙ " Ziemiańskie	Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich	⊙ Sieradzkie	Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
Polśka Krajowa Kasa Pożyczkowa	⊙ Wieluńskie	" " "
Dom Bankowy S. Natanson i Synowie w Warszawie	⊙ Zamoyskie	Ziemiańskie Towarzystwo Wzajemnego Kre- dytu
" " Adam Piędzicki " "	⊙ Żyrardowskie	Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
" " D. Szereszowski " "	⊙ Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łomżyńskich	
" " A. Peretz i S-ka " "	⊙ Bank Krajowy we Lwowie	
Bank Handlowy w Łodzi	⊙ Bank Przemysłowy we Lwowie	
Bank Kupiecki Łódzki	⊙ Galicyjski Bank Hipoteczny we Lwowie	
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich	⊙ Galicyjski Ziemiński Bank Kredytowy we Lwowie	
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie	⊙ Bank Kupiecki we Lwowie	
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich	⊙ Bank Zaliczkowy we Lwowie	
Lubelskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	⊙ Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie	
Galicyjski Ziemiński Bank Kredytowy, filja w Lublinie	⊙ Bank Związku Ziemi w Lwowie	
Wspólna Reprezentacja Banku Krajowego i Banku Prze- mysłowego w Lublinie i w Dąbrowie Górniczej	⊙ Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie	
Włocławskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	⊙ Bank Oszczędnościowy w Krakowie	
Kieleckie " " "	⊙ Towarzystwo Kredytowe Ziemi	
Drugie Radomskie " " "	⊙ Towarzystwo Kredytowe Miejskie Warszawskie	
Płockie " " "	⊙ " " " Łódzkie	
Kaliskie " " "	⊙ " " " Kaliskie	
Siedleckie " " "	⊙ " " " Piotrkowskie	
Piotrkowskie " " "	⊙ " " " Kieleckie	
Ciechanowskie " " "	⊙ " " " Lubelskie	
Dąbrowskie " " "	⊙ " " " Płockie	
Konińskie " " "	⊙ " " " Siedleckie	
Krasnystawskie " " "	⊙ " " " Suwalskie	
Łaskie " " "	⊙ " " " Łomżyńskie.	